

## VI Plenum Rady Naczelnej ZHP

### "HARCERSTWO W ŚRODOWISKU WIEJSKIM"

W dniach 27—28 marca 1982 r. obradowało w Warszawie VI Plenum Rady Naczelnej ZHP. Głównym tematem obrad było „Harcerstwo na wsi”. Przewodniczył hm PL Andrzej Ciepłucha — komendant chorągwi gdańskiej. Na 97 członków Rady obecnych było 66 osób. Plenum składało się z trzech części: pierwsza — poświęcona była sprawom harcerstwa na wsi, druga — zawierała informację Naczelnika ZHP o sytuacji w ZHP, w części trzeciej odpowiadano na zapytania i interpelacje. Plenum dokonało też zmiany na funkcji zastępcy naczelnika.

Nad problemami harcerstwa na wsi dyskutowało 14 instruktorów i gości. Plenum przyjęło stosowną uchwałę. Z kolei Plenum przychyliło się do prośby hm PL Piotra Łapy i zwolniło go z funkcji zastępcy naczelnika. ZHP w związku z jego powołaniem na stanowi-

sko redaktora naczelnego tygodnika „Motywy”. W wyniku wyborów tajnych nowym zastępcą naczelnika został hm Julian Nuckowski.

Następnie wywiązała się dyskusja nad ocenami zawartymi w referacie Naczelnika na temat aktualnej sytuacji w ZHP. Wrócono do problemu Przyrzeczenie Harcerskiego, nierozstrzygniętego na poprzednim posiedzeniu. W wyniku debaty plenum przyjęło do akceptującej wiadomości treść wystąpienia druha hm PL Andrzeja Ornata.

W trzecim punkcie porządku obrad Plenum zatwierdziło plan swych posiedzeń. W zapytaniach i interpelacjach odpowiadano na wątpliwości związane m.in. z możliwością finansowania działalności Związku z budżetów urzędów terenowych, ze składem socjalnym i prawidłowością rekrutacji instruktorów-nauczycieli na egzaminy kwalifikacyjne

z tokiem przygotowań do HAL, z funkcjonowaniem Rady Wychowania Wodnego i Morskiego oraz opublikowaniem w organie ZHP „Motywy” artykułu redakcyjnego na temat strajków szkolnych.

W obradach Plenum uczestniczyli przedstawiciele Zarządu Głównego Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”, Centrali Spółdzielni Ogrodniczych i Pszczelarskich, Zarządu Centralnego Związku Kółek Rolniczych, Spółdzielczego Instytutu Badawczego, Zarządu Głównego Ochotniczych Straży Pożarnych, Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Zarządu Krajowego Związku Młodzieży Wiejskiej.

Komitet Centralny PZPR reprezentował towarzyszy Stanisław Gabrielski — kierownik Wydziału Społeczno-Zawodowego.

**„WTĘDY, GDY OJCZYŻNA JEST W NIEBEZPIECZEŃSTWIE MUSIMY ZGODNIE Z NAJLEPSZYMI HARCERSKIMI TRADYCJAMI UCZYNIĆ WSZYSTKO DLA OCHRONY SKARBU NARODOWEGO, JAKI SA DZIECI I JAKIM JEST MŁODZIEŻ”** — napisaliśmy w apelu do instruktorów harcerstwa, uchwalonym przez Radę Naczelną ZHP w dniu 13 grudnia 1981 r.

Od dnia wprowadzenia stanu wojennego w naszym kraju minęły już z górą trzy miesiące. Zobowiązany jestem więc złożyć informację członkom Rady o poczynaniach Związku Harcerstwa Polskiego w tym czasie oraz o aktualnej sytuacji w organizacji. Najpierw jednak kilka uwag o sytuacji w ZHP przed wprowadzeniem stanu wojennego.

Bieżący rok harcerski, jest pierwszym, pełnym rokiem realizacji postanowień i uchwał VII Zjazdu ZHP. Zarówno przed jak i po wprowadzeniu stanu wojennego konsekwentnie uważaliśmy, że granice zmian w harcerstwie wyznacza Statut oraz szereg uchwał przyjętych na ostatnim Zjeździe. Z realizacji tych postanowień będziemy rozliczani przez kolejny Zjazd. Stąd też do realizacji zadań tego roku przystąpiliśmy mając głównie na uwadze potrzeby drużyn i drużynowego oraz tworzenie możliwie najlepszych warunków do pracy podstawowych jednostek. Wychodziliśmy też z założenia, że tylko tą drogą rozwijać możemy proces umacniania drużyn prowadzący do pełniejszego wypełniania przez nie podstawowych funkcji wychowawczych. Dokonałmy równocześnie, w myśl uchwał Zjazdu, pierwszych zmian metodycznych, trwających prace w tym kierunku. Pierw-

Jednakże w środowisku instruktorów KIHAM, a przede wszystkim w Radzie Porozumienia, zaczęły się pojawiać tendencje odmienne. Niektórzy z nich zapragnęli zmieniać Związek przez podważanie uchwał VII Zjazdu ZHP, poddawanie w wątpliwość jego reprezentatywności oraz poprzez stawianie władz ZHP przed faktami dokonanymi — i co gorsza — faktami będącymi o-biektywnie w niezgodzie z linia i dokumentami VII Zjazdu ZHP. Członkom Rady Naczelnej są te fakty znane, bowiem dyskutowaliśmy o nich wielokrotnie w trakcie spotkań komisji i na posiedzeniach plenarnych. Nie bez znaczenia dla nastania się dyskusji o tych tendencjach była chęć przejmowania bezpośredniego patronatu nad KIHAM przez „Solidarność”, co wyraźnie ujawniło się podczas I i II tury Zjazdu tego Związku, a także w decyzjach niektórych zarządów regionalnych oraz Komisji Krajowej. Równorzędne miejsce w tym patronacie zyskały także inne, ideologicznie przeciwstawne ZHP, tzw. ruchy harcerskie. Niezależny Ruch Harcerski, Ruch Harcerzy Polskich.

Ogłoszenie stanu wojennego zastało nas podczas obrad V Plenum Rady Naczelnej ZHP, odbywanego w Bydgoszczy. Trudno zapomnieć klimat ówczesnej naszej pracy. Wiele dyskusji je-sennych było podsycanych atmosferą

rodnych zadań związanych z wypoczynkiem, organizacją zajęć rekreacyjnych itp. w okresie trwania ferii.

W Głównej Kwaterze ZHP powołano zespół pełnomocników na komendy chorągwi pełniących równocześnie funkcje łącznicowe między komendami chorągwi a Główną Kwaterą ZHP.

Podobne zespoły pełnomocników powołano także w komendach chorągwi. Zmieniono całkowicie styl pracy harcerskich komend przenosząc jej ciężar na pracę w terenie i bezpośrednią pomoc podstawowym jednostkom. Przygotowano w szybkim tempie zestaw propozycji programowych i metodycznych, centralnych i w terenie, które zostały dostarczone do większości drużyn. Ułatwiło to znacznie pracę drużynom, tym bardziej, że wstrzymane zostało wydawanie prasy harcerskiej.

Dobrze wypełnili swe zadanie pracownicy etatowi ZHP, którzy właściwie wspierali organizatorów zajęć z dziećmi i młodzieżą, byli wszędzie, gdzie potrzebna była pomoc, rozwiązywali bezpośrednio trudne problemy. Nie szczędzili swoich sił i czasu, przebywając niekiedy w terenie po kilkanaście dni z rzędu.

Większość Kregów im. A. Małkowskiego oraz instruktorów w nich działających podporządkowała się Statutowi ZHP oraz decyzjom komend chorągwi i hufców. W kilku przypadkach,

działaniach wrogich państwu w innych środowiskach, z racji swej pracy zawodowej.

Wielu instruktorów harcerskich podjęło aktywną działalność w powstających spontanicznie Komitetach Odrodzenia Narodowego. Reprezentują oni w nich interesy młodego pokolenia, troszczą się o sprawy wychowania. Są wśród nich tacy, którzy przewodniczą tym komitetom. Jest to dobry przykład obywatelskiej postawy oraz właściwego rozumienia harcerskiej służby.

Harcerstwo miało i ma swoje miejsce na terenie szkoły. Bardzo liczną grupę instruktorską stanowią nauczyciele. Wnoszą oni wiele do organizacji, ale mają też trudne problemy. Chcemy je rozwiązywać, tak jak i problemy innych grup instruktorskich. Współuczestniczymy w przygotowaniu dokumentów wykonawczych do Karty Nauczyciela przede wszystkim z troską o interesy nauczycieli instruktorów harcerskich.

Działalność programowa drużyn i szczepliwo koncentrowała się głównie na realizacji zadań Harcerskiego Pogotowia Zimowego. Były one podejmowane powszechnie i spotkały się ze zrozumieniem i uznaniem ze strony społeczeństwa. Dłuższe niż zazwyczaj zimowe wakacje były okresem nasilenia pomocy niesionej przez harcerzy wszystkim potrzebującym, zwłaszcza seniorom —

# SYTUACJA W ZWIĄZKU

## HARCERSTWA POLSKIEGO



sze owoce począł wydawać wysiłek włożony w szkolenie aktywnych drużyn starszoharcerskich na Centralnej Akcji Szkoleniowej.

W obliczu zbliżającej się zimy i trudnej sytuacji gospodarczej kraju przygotowaliśmy obszerny i bogaty program Harcerskiego Pogotowia Zimowego, który oparty był na idei harcerskiej służby. Program ten zaktywizował prawie wszystkie środowiska harcerskie, a przede wszystkim podstawowe jednostki Związku.

W wielu szkołach, zwłaszcza ponadpodstawowych, znacznie zmniejszyły się szeregi harcerskie. Rozwiązywały się wielkie szcypy harcerskie i drużyny, głównie w tych środowiskach, gdzie poziom harcerskiej pracy był niedostateczny gdzie liczyła się statystyka, a nie faktyczna działalność. Przyczyn zmniejszania się stanu ilościowego naszej organizacji jest znacznie więcej. Były one przedmiotem analizy w Głównej Kwaterze ZHP i na posiedzeniach Prezydium Rady Naczelnej. Cieszyć natomiast może fakt, że w miejsce rozwiązywanych drużyn i szcypów powstawały nowe, najczęściej bardzo aktywne choć małe — zespoły harcerskie, które podejmowały pracę i dziś są już zastępami, drużynami, pobudzającymi do aktywności harcerskiej dzieci i młodzież ze swego środowiska.

Zmodyfikowana została struktura Głównej Kwatery ZHP pod kątem lepszego spełnienia przez jej komórki zadań służących umacnianiu drużyn i tworzeniu warunków do ich pracy. Poważnym zmianom ulega styl pracy komend chorągwi i hufców. Praca komend przenosi się na bezpośrednią pomoc jednostkom terenowym.

Jesień ubiegłego roku charakteryzowała się licznymi działaniami związanymi z obchodami 70-lecia Harcerstwa. Podejmowano wiele inicjatyw terenowych i centralnych, organizowane były różnorodne imprezy i zloty, wystawy i spotkania. Statut uchwalony na VII Zjeździe ZHP usankcjonował istnienie ruchów programowo-metodycznych, uznając je za wartościowe i dobrze służące rozwojowi harcerskiej metodyki i umacnianiu drużyn. Rada Naczelna ZHP pozytywnie oceniła założenia tych ruchów, zatwierdzając zasady Porozumienia KIHAM oraz regulamin ruchu „Przyszłość Harcerstwa”. W myśl nadziei Zjazdu i naszych, miały być one siłą sprawczą dobrego harcerskiego wychowania.

# HARCERSKIWA POLSKIEGO

## Fragment referatu Naczelnika ZHP hm PL Andrzeja Ornata

i emocjami zewnętrznymi. Nieraz braku rozważnej refleksji, szczegółowej racjonalnej analizy, widzenia ideałów i praktyki ich realizacji. Zbyt często widząc złą praktykę, instruktorzy — zamiast zmieniać ten stan — gotowi byli odstąpić od ideałów. Te emocje brały niejednokrotnie górę w dyskusji nad Przyrzeczeniem Harcerskim. Czas popatrzeć na tę sprawę spokojnie i poważnie, pośpiech nie jest tu dobrym doradcą. **W KAMPANII PRZED KOLEJNYM NASZYM ZJAZDEM BĘDZIE MIEJSCE NA ZAKOŃCZENIE TEJ DYSKUSJI.**

Dziś jednak uwagę i wysiłek całej kadry skupiać powinniśmy przede wszystkim na pracy z dziećmi i młodzieżą, na uchronieniu ich przed wszelkimi zagrożeniami, jakie — z konieczności — niesie stan wojenny, na prowadzeniu normalnej, harcerskiej pracy wychowawczej. Tak nam nakazuje Prawo i Przyrzeczenie Harcerskie oraz Zobowiązanie Instruktorskie.

Po 13 grudnia Związek Harcerstwa Polskiego nie zaprzestał swej działalności. Kontynuowały normalną pracę niemal wszystkie jednostki ZHP. Wystąpiły wprawdzie określone trudności organizacyjne związane z rygorami stanu wojennego, ale dzięki ofiarności kadry instruktorskiej, jej dużego zaangażowania, udało się uniknąć zagrożeń. Pewnym utrudnieniem w kontynuowaniu pracy był fakt, iż dyrektorzy wielu szkół zamykali je, nie udostępniając ich uczniom i ograniczając niekiedy możliwość działania harcerskich zespołów (szczególnie w szkołach ponadpodstawowych). Ministerstwo Oświaty i Wychowania, w świetle tych przypadków, nakazało otwarcie szkół. Wprowadzone zostały także dyżury nauczycielskie, a drużyny harcerskie uzyskały prawo działania na terenie szkoły. Równocześnie rozpoczęły się przyspieszone ferie.

Już w dniu 16 grudnia wydałem specjalny rozkaz, w którym określone zostały zadania dla wszystkich jednostek organizacyjnych Związku na najbliższy okres. Rozkaz zalecał kontynuowanie i rozwijanie zadań Harcerskiego Pogotowia Zimowego oraz organizację różno-

gdy został zatwierdzony fakt naruszenia Statutu, podjęto decyzje o zawieszeniu działalności niektórych KIHAM.

Jednakże Rada Porozumienia KIHAM nie podjęła do tej pory uchwały odwołującej zalecenie z 13.IX.1981 r. Oczekujemy, że Rada Porozumienia podejmie wkrótce taką decyzję, zgodnie ze złożonym przez instruktorów KIHAM, obowiązującym w ZHP, Zobowiązaniem Instruktorskim. Ostatecznych decyzji wymaga też fakt pozostawania w Związku Harcerstwa Polskiego instruktorów naruszających podstawowe założenia ideowe ZHP sformułowane w Statucie.

**Wszystkich nas zobowiązuje podjęta w dniu wprowadzenia stanu wojennego uchwała mówiąca, cytując: „...wierni Przyrzeczeniu i Prawu Harcerskiemu, zasadom naszym, w których dobro Rzeczypospolitej Ludowej najwyższym jest prawem, apelujemy do wszystkich instruktorów harcerskich o wykazanie pełnej obywatelskiej odpowiedzialności...”**

Formuła ta niedwuznacznie przesądza sprawę. Instruktorzy nieprzestrzegający Statutu sami stawiają się poza Związkiem. Ich działalność bowiem, w obecnych warunkach musi być traktowana jako dążenie do pchnięcia części naszej młodzieży na drogę nielegalnego działania. Jeśli tego nie rozumieją — czas by zaczęli myśleć.

Zaprzestał swej działalności Niezależny Ruch Harcerski i Ruch Harcerszy Polskich. Niektórzy instruktorzy tych ruchów zgłosili się do harcerskich komend i podjęli za ich zgodą normalną działalność, po podpisaniu Zobowiązania Instruktorskiego. Inni nie podjęli żadnej działalności harcerskiej.

Do Związku Harcerstwa Polskiego powróciła część harcerek i harcerzy z NRH. Nie odnotowaliśmy przypadków internowania instruktorów za działalność opozycyjną lub przeciwko przepisom stanu wojennego, prowadzona w ramach naszej organizacji. Odnotowaliśmy jedynie kilka przypadków internowania lub aresztowania ludzi, którzy byli wprawdzie także instruktorami, ale uwikłali się lub uczestniczyli w

w kłopotach dnia, przetrwaniu trudów zimy.

A tegoroczny harcerski Alert powodziowy nie miał sobie równych. Ogłoszony w obliczu klęski żywiołowej, niespodziewanie, bez przygotowań, w okresie gdy nie funkcjonowały harcerskie środki masowego przekazu, sieć łączności krajowej — spotkał się z powszechnym odzewem młodzieży harcerskiej, ogromnym zrozumieniem i uznaniem, był sprawdzianem naszej wrażliwości społecznej, a także mobilności i sprawności organizacyjnej podstawowych jednostek i komend harcerskich. Jak wiadomo harcerze zebrali na rzecz powodziaków ponad 30 mln złotych, w znacznej części wypracowanych własnoręcznie, a dary materialne liczyliśmy na transportery. Było ich ponad 100. Nie prowadziliśmy zresztą w tej sprawie specjalnej statystyki. Niezwykle istotną była służba harcerzy starszych na terenach powodziowych. Pełniona rzetelnie, odpowiedzialnie i ofiarnie. Harcerze i instruktorzy oddawali honorowo krew. Przyjmowaliśmy pod opiekę dzieci powodziaków. Alert się skończył, ale nie zapomnieliśmy o dotkniętych katastrofą, przygotowujemy dalsze inicjatywy na ich rzecz, chcemy uczestniczyć w odbudowie Radziwia, chcemy pomagać w przywracaniu normalnego życia na terenach, które były objęte powodzią.

Oba te wielkie zadania były surowym egzaminem dla naszej kadry, także dla etatowej kadry kierowniczej Związku. Dobrze zdaliśmy ten egzamin.

Spotkaliśmy się też z pełnym zrozumieniem ze strony społeczeństwa. Pomocy udzielało wojsko, władze polityczne i administracyjne. Współdziałaliśmy ze szkołą, organizacjami i instytucjami społecznymi, zajmującymi się zadaniami społecznej opieki. Zadania Alertu powodziowego przyczyniły się też do odrodzenia wielu drużyn objętych kryzysem, które po prostu skrzyknęły się na nowo do roboty, widząc przed sobą konkretne wymierne, ważne potrzeby społeczne, gdzie harcerze i harcerskie działania okazały się oczekiwane i przydatne. (...)